

Walka o TV Trwam

Wtorek, 22 października, kolejne posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji w Sejmie. W oficjalnym składzie 26 posłów, przewodniczy, poseł Julia Pitera z Platformy Obywatelskiej, wiceprzewodniczącym jest Adam Rogacki z PiS. Pozostali to jak zawsze nieobecny ciałem i duchem Antoni Mężydło z PO i jak zawsze aktywni posłowie PiS: Barbara Bubula Elżbieta Kruk, Maciej Małecki i Anna Sobecka, a spoza komisji Jadwiga Wiśniewska, Małgorzata Sadurska. Zaproszeni to oczywiście Jan Dworak - szef KRRiT i Magdalena Gaj - szefowa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Dzięki transmisji z posiedzenia komisji w TV Trwam mogliśmy po raz kolejny wsłuchać się w debatę o procesie cyfryzacji w Polsce, a więc i o dalszym losie TV Trwam. Należy z pewnym sarkazmem przyznać, że szef KRRiT Jan Dworak odrzucił wreszcie ton wypowiedzi osoby prześladowanej, umęczonej ilością posiedzeń różnych komisji, w których musi brać udział i tłumaczyć się ze swoich arbitralnych decyzji. Można to zrozumieć, ponieważ jako przewodniczący KRRiT wydał w końcu pozytywną decyzję dla Fundacji Lux Veritatis. TV Trwam będzie miała swoje miejsce w powszechnie dostępnym multipleksie. Tylko kiedy, tego Jan Dworak oczywiście już nie wie, a powinien wiedzieć jako przewodniczący KRRiT, organu regulatora mediów w Polsce. Okazuje się, że jego urząd odrzucił tylko piłeczkę ze swojego boiska, stąd pewnie przyszło pewne uspokojenie przewodniczącego, ale nadal nie wiadomo, od kogo zależy

zaprzestanie nadawania na MUX 1 przez telewizję publiczną. Jak się dowiedzieliśmy, szefowa UKE wystosowała pismo do prezesa TVP SA Juliusza Brauna z zapytaniem, kiedy TVP odstąpi od nadawania na MUX 1 i przejdzie na nadawanie na MUX 3, który zgodnie z ustawą o cyfryzacji przeznaczony jest dla TVP do docelowego nadawania programów. Odpowiedzi nadal nie ma, stąd los TV Trwam wydaje się wciąż niepewny, mimo udzielonego prawa do nadawania programu telewizyjnego na MUX 1 i uiszczenia opłaty koncesyjnej. Zabawa trwa.

Absolutnie nie do przyjęcia jest stanowisko UKE, państwowego urzędu powołanego do regulowania rynku częstotliwości i przestrzegania prawa w zakresie emisji fal, który zwraca się z pytaniem do telewizji publicznej, jednego z bardzo ważnych, ale tylko jednego z wielu, nadawców podlegających tym samym co inni rygorom prawa, kiedy zwolni MUX 1 i przeniesie się na MUX 3. Z przedstawionej przez posłankę Annę Sobecką ekspertyzy prawnej, przygotowanej przez prof. Mariusza Muszyńskiego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wynika jednoznacznie, że telewizja publiczna powinna „niezwłocznie” zwolnić dotychczasowy MUX 1, gdyż MUX 3 osiągnął już wymagalny zasięg techniczny 95% pokrycia Polski i nie ma żadnych podstaw prawnych uzasadniających oczekiwanie aż do końca kwietnia przyszłego roku na ostateczny termin wycofania się TVP z MUX 1. Mamy więc do czynienia z kolejną formą dyskryminacji TV Trwam. Już dziś widać, że zasadne będą przyszłe roszczenia Lux Veritatis o odszkodowania za straty związane z faktycznie

niewykorzystanej, a przecież opłaconej już koncesji, do czasu wejścia na MUX 1. Dodajmy, straty tym większe, że telewizja ta już od roku powinna nadawać na MUX 1, który wypełniony jest banalnymi programami z arbitralnego nadania przez KRRiT. Czy oto chodzi, by władza, zaślepiona swoją liberalną ideologią i antykatolicką fobią, zrzucała odpowiedzialność finansową za swoje decyzje na skarb państwa, czyli nas podatników? Skoro tak, to powinna wiedzieć, że wraz z tą odpowiedzialnością przyjdzie czas na odpowiedzialność osobistą urzędników państwowych za straty państwa i obywateli poniesione w wyniku urzędniczych błędów i zaniechań. Wierzę, że taki czas rozliczeń w końcu przyjdzie. Każdy widzi, że jak na razie MUX 1, zagospodarowany tak a nie inaczej przez KRRiT, jest zaprzeczeniem pluralizmu mediów i wolności nadawania w elektronicznej przestrzeni. Zabawa polegająca na opóźnianiu realnego wejścia w cyfrowy eter TV Trwam łamie podstawowe standardy demokracji. I nic dziwnego, że ojciec dyrektor dr Tadeusz Rydzyk znowu wzywa do dalszej walki o TV Trwam, o publiczne marsze i protesty.

Wojciech Reszczyński

356Nasz Dziennik 24.10.13